

NO
ART
NO
DESIGN

V.A. Gallery
POLAND

ORWAT
DESIGN

16 września 2023 WERNISAŻ
16 września - 20 listopada 2023 WYSTAWA

SZTUKA

Teksty

Roman Kowalik / Kasia Orwat / Violetta Kowalczyk

Konsultacja merytoryczna

Paweł Baranowski

Opracowanie graficzne

Mariusz Dominek

Projekt okładki

Sofia Gorączniak

Druk i oprawa

Drukarnia PROFES

2023



Sztuka i Design w Hołdzie Naturze

„No Art No Design” – projekt powstał z potrzeby pokazania symbiozy w jakiej od zarania dziejów współlistnieją sztuka i design oraz związku tych dwóch światów z naturą.

Istotą projektu jest promocja polskiej sztuki - w różnych jej formach - i nowej linii mebla rzemieślniczego, którego produkcja oparta została na surowcach wykorzystujących bogactwo naszej rodzimej ziemi. W tej kolekcji mebla, design poszukując prawdy, utożsamia się z naturalnymi środkami wyrazu co przekłada się na autentyczność barw i faktur, a zaaranżowany we wnętrzu docenia bliskość sztuki.

Żyjemy w czasach chaosu i niepewności, co sprawia, że coraz częściej szukamy wyciszenia i ciepła, tęskniąc za tym co znane i autentyczne, co daje stabilizację i poczucie bezpieczeństwa. Stąd coraz częściej pojawiające się we wnętrzach materiały kojarzone z naturą i tradycją – kamień, szczególnie marmur, trawertyn, onyks, drewno z charakterystycznym usłojeniem czy naturalna roślinność, pojawiająca się w różnej formie i charakterze. A wszystko to w połączeniu z towarzyszącą człowiekowi od zawsze sztuką, powstała z naturalnej potrzeby obcowania z pięknem, a służącą zachowaniu harmonii we wszechświecie. Bo jakże wyglądałby świat, gdyby otaczające nas przedmioty spełniały tylko funkcje użytkowe? Gdyby nie było niczego co po prostu jest, co zaskakuje, urzeka, skłania do refleksji i wywołuje emocje?

Postęp cywilizacyjny jest nieodwracalny. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że design bez nowoczesnych rozwiązań technologicznych nie ma prawa bytu. Ważne jest, by był on sojusznikiem ludzkości a nie jej wrogiem, by nie powodował strat ale przynosił wymierne korzyści, by wiązał się z udogodnieniami, ale nie wymuszał odcięcia się od swych korzeni. Zerwanie z przeszłością jest niemożliwe, a jeśli już to tylko na krótko, bo za niepamięć przychodzi zbyt dużo płacić.

Oczywiście to aby tak było, abyśmy wnosili w przyszłość niczym posąg to co było w historii dobre, zależy od nas samych. Na wszystko w życiu można znaleźć antidotum, nawet jeśli jest to na pozór trudne, pracochłonne i wymaga poświęceń.

W „No Art No Design” sztuka uzupełnia design, oferując odbiorcy rozwiązania nastawione na oryginalność, nienachalną wytworność i autentyczność.

Violetta Kowalczyk
komisarz wystawy
właścicielka V.A.Gallery Poland

Sztuka jest dla nas jak tlen.

W poszukiwaniu istoty człowieczeństwa zwraca się uwagę na fakt, że gatunek homo sapiens tworzą elementy biologiczne (mięśnie, nerwy, mózg, hormony) i psychiczne (umysł, rozum, świadomość), te zaś z kolei generują jego potrzeby społeczne. Z tak ujętej perspektywy zwraca się uwagę na określoną hierarchią potrzeb człowieka, które są kategoryzowane i uszeregowane według znaczenia. Tego rodzaju piramida wartości, niezależnie od epoki, czasów, czy historii wyjaśnia, co kieruje ludzkim zachowaniem. Najbardziej podstawowym poziomem jest potrzeba przetrwania, czyli codzienne jedzenie, picie, odpoczynek, schronienie i przedłużenie gatunku. Gdy te potrzeby zostaną zaspokojone człowiek zaczyna realizować wartości związane z stabilnością i bezpieczeństwem, zakłada rodzinę, dba o pracę, zdrowie, chroni swą własność prywatną. Gdy i ten poziom zostanie zrealizowany pojawia się potrzeba przynależności, identyfikacji z grupą, akceptacji społecznej, a także potrzeba szacunku i uznania. Na samej górze piramidy potrzeb stoi jego samorealizacja, kreatywność, umiejętności, które umożliwiają mu rozwój osobisty. I tak jedną z fundamentalnych potrzeb człowieka na tym poziomie jest potrzeba estetyczna, innymi słowy, potrzeba harmonii i piękna. Z wymienionych poziomów hierarchii potrzeb żadna z nich nie może zostać usunięta, jedynie przez pryzmat całości można zrozumieć człowieka. Z tego też powodu można mówić o obecności sztuki na każdym etapie rozwoju ludzkiej cywilizacji. Historycy sztuki zwracają uwagę, że rysunki i malowidła wykonane na ścianach i sklepieniach jaskiń, pochodzą już z epoki kamienia (okresu górnego paleolitu), wtedy to artysta prehistoryczny tworzył pod wpływem wewnętrznego impulsu i potrzeby. Dlatego też sztuka pojawiła się wraz z potrzebą zachowania gatunku, co znaczy, że jest ona dla człowieka równie ważna, jak dbanie o biologiczne podstawy przetrwania, gdyż zaspokaja jego głębokie potrzeby emocjonalne, aranżuje życie wewnętrzne, innymi słowy, życie ludzkie bez sztuki byłoby niemożliwe. Dlatego wraz z pojawieniem się człowieka pojawiła się sztuka jako jedna z jego fundamentalnych aktywności.

Sztuka od czasów prehistorycznych pełniła różnorakie funkcje, począwszy od formowania kanonu wartości estetycznych, poprzez widoczny znak relacji człowieka z naturą, czy prób poszukiwania Absolutu. Niezależnie od tego, czy człowiek prehistoryczny malował naturalnymi pigmentami ściany jaskiń, czy malował na desce, płótnie czy w środowisku digitalnym, motywacja pozostała niezmienna: sztuka pozwala mu wyrażać emocje, werbalizować potrzeby, dawać czystą satysfakcję obcowania z pięknem, być widocznym znakiem jego życia duchowego. Tak tworzona od czasów prehistorycznych po dziś dzień ikonosfera jest niezbitym dowodem na to, że sztuka w hierarchii potrzeb człowieka jest niezbędną, zarówno w kontekście twórczości jak i odbioru.

W historii naszego globu nie istniała cywilizacja, która by nie wykształciła sztuki. Dlatego też, nawet na elementarnym poziomie, każdy człowiek odczuwa potrzebę otaczania się przez rzeczy piękne, dba o najbliższe otoczenie, by było ono estetycznie dopasowane do jego potrzeb. Trudno sobie wyobrazić świat bez sztuki, bez literatury, kina, muzyki, poezji, malarstwa, teatru, bez muzeów, galerii i koncertów, bez jej siły przeobrażania i komentowania świata, świat bez niej byłby, po prostu, mało radosny, nudny i na dłuższą metę, nie do zniesienia. Gdyż sztuka staje się odskocznią od codzienności, jak sama jej nazwa sugeruje, sztuka funduje nam światy sztuczne, ale jakże potrzebne. Prawdopodobnie każdy z nas choć raz w życiu spędził milczące chwile patrząc w zachwycie na obraz, rzeźbę, słuchał muzyki czy podziwiał taniec, wtedy to czas zatrzymuje się i wszystkie codzienne sprawy schodzą na dalszy plan, zaś my przenosimy się do krainy wyobraźni, fantasmagorii i emocji. Tam są ulokowane są nasze nadzieje, marzenia i wizja świata takiego, jakiego chcielibyśmy doświadczać. Po prostu, przez sztukę stajemy się lepsi.

prof. Roman Konik - filozof, historyk idei, estetyk, pisarz i publicysta



Mirek Antoniewicz

Znany i uznany artysta malarz, grafik, urodzony w 1954 roku we Wrocławiu, gdzie ukończył studia, a teraz mieszka i pracuje, zajmując się głównie malarstwem sztalugowym. Członek Związku Polskich Artystów Plastyków.

„Moje malarstwo jest własnym sposobem objaśniania, czynienia otaczającej rzeczywistości bardziej bliską i zrozumiałą. Zarazem jest środkiem oddziaływania, zapewnia panowanie nad moim widzeniem świata, pomaga go uporządkować, zrozumieć, ukazuje bardziej ludzkim”.

„Mirek nie maluje tego na czym się nie zna. Maluje rzeczy znane i potrafi wprowadzić między widza a przedstawiany temat własną optykę pryzmatu. Widzimy rzeczy, których wcześniej nie dostrzegaliśmy. Zauważamy marginalizowane do tej pory elementy.” - Piotr Raszewski

Znany jest z cyklu prac „Moje miejsce”, którego inspiracją powstania, była fotografia przedstawiająca Autora, wykonana w 1959 roku na wrocławskim Rynku.

„Obrazy Mirka Antoniewicza są obdarzone szczególną siłą oddziaływania, nawiązywania kontaktu i zdolnością łączenia historii z przeszłości i teraźniejszości.” - Elena

Ferrario Scacchi

Ten uznany artysta ma na swym koncie ponad 60 wystaw indywidualnych i kilkudziesiąt zbiorowych i to zarówno w kraju jak i za granicą: Włochy, Niemcy, Belgia, Holandia, Szwecja, Dania, Grecja, Wielka Brytania, Turcja, Chiny, Stany Zjednoczone...

Ma też na swoim koncie wiele nagród i wyróżnień - European Masters of Modern Art /Burgau, Austria/, International Art Biennial of Vila Nova de Cerveira /Portugalia/, Grand Prize Contemporary Art, Foundation Exteril /Porto,Portugalia/, Art Award /Lipsk,Niemcy/

Prace Artysty można znaleźć w kolekcjach prywatnych w Polsce i za granicą.

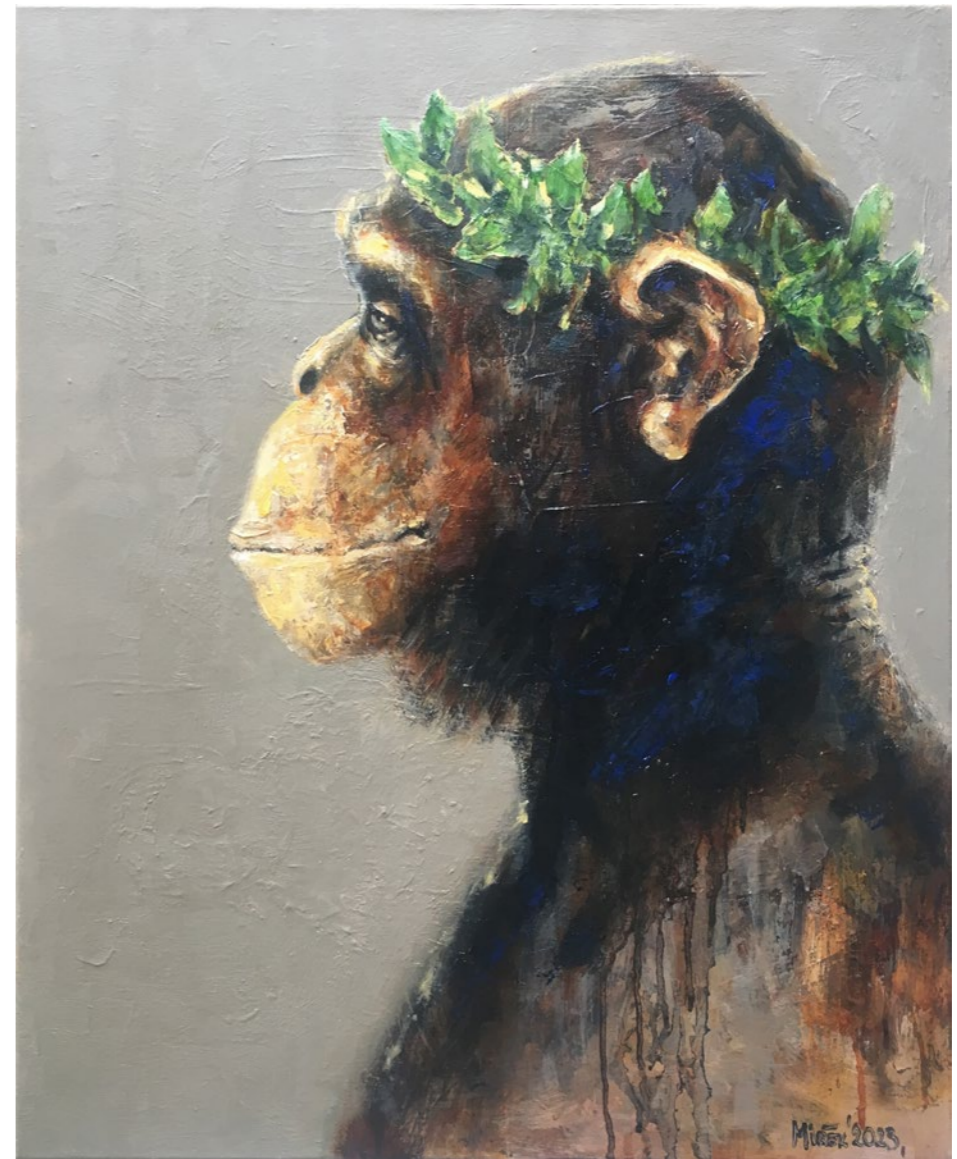
Bezpośrednią inspiracją do powstania dyptyku „Jesteśmy”, był portret pary książęcej, autorstwa wybitnego włoskiego malarza, epoki renesansu - Piero della Francesca.

Sztuka XVI Wieku nawiązując do starożytnej kultury greckiej i rzymskiej podkreślała godność człowieka i walory jego umysłu. W tym czasie pojawiły się wielkie wynalazki jak na przykład druk czy odkrycia nowych lądów. Fascynacja człowiekiem, jego kulturą i umysłem zainspirowała Piero della Francesca do portretowania wybitnych postaci epoki.

Marek Antoniewicz stosując technikę bodźców relacyjnych żartuje z tych renesansowych wzorów artystycznych i prezentuje swoje przewrotne artefakty. Praca jest stylistycznie zgodna z wymaganiami epoki, oddaje proporcje, światłocien, kolorystykę ale tu obiektem deformacji nie jest nawet sama portretowana postać a jej prowokacyjny dobór. Ten dobór intryguje. Po początkowym sprzeciwie pojawiają się u odbiorcy próby doszukiwania się zgodności i sprzeczności z wymaganiami epoki renesansu. Pytanie „dlaczego nie?” nie pozwala przejść obojętnie. Sztuka, która budzi emocje i skłania do myślenia jest bez wątpienia wartością wspierającą w naszym życiu.



Jesteśmy I
olej na płótnie
60x50 cm
2023



Jesteśmy II
olej na płótnie
60x50 cm
2023



Karol Bąk

Urodzony w 1961 roku w Kole, wybitny polski malarz, rysownik i grafik. Absolwent Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu oraz tutejszej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych / obecnie Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu /, którą to uczelnię ukończył dwoma dyplomami z wyróżnieniem.

Początkowo Artysta tworzył grafiki - głównie miedzioryty oraz rysunki i freski naścienne, później również projekty komercyjne: ilustracje książek, czasopism, reklamy, by w drugiej połowie lat 90. skupić się na malarstwie olejnym i podziwianiu kobiecego piękna. Liczne podróże artystyczne z tego okresu i osobisty kontakt ze znaczącymi dla kultury dziełami sztuki, pozwoliły mu na wyrobienie własnego sposobu postrzegania świata sztuki, a tym samym stworzenie swojego, oryginalnego stylu.

Na przestrzeni kilkunastu lat, Artysta namalował kilkaset obrazów olejnych, które - w większości - zamykają się w cykle tematyczne. Mamy więc cykl: „Nokturny”, „Między bielą, a czernią”, „Maski”, „Fashion”, „Aureole”, „Anioły i Demony”, „Cztery żywioły”, „Caus Mirus”, „Prima Mobilia”, „Ariadna”, „Judyta i Salome”, „Arte Factum”...

Choć obrazy olejne stanowią największą część jego działalności artystycznej, nadal chętnie sięga po ołówek i tusz.

Wiodącą treścią twórczości Artysty są kobiety. Zachwycające pięknem i zmysłowością, budzące podziw, choć czasem też i niepokój, wynurzające się z mgieł czy wychodzące z pajęczyn. Dzieła wyróżnia świetnie dobrana kolorystyka, niezwykle realizm postaci i aura magii. A jeśli do tego dodamy znakomity warsztat artysty, to już wiemy, że mamy do czynienia ze sztuką na najwyższym poziomie.

Twórczość Karola Bąka z ogromnym sukcesem reprezentuje Polskę na międzynarodowej arenie sztuki współczesnej. Artysta ma na swym koncie wiele wystaw, zarówno w kraju jak i zagranicą - Amsterdam, Rotterdam, Londyn, Rzym, Nowy Jork, Las Vegas, Los Angeles..., a jego prace znajdują w muzeach i zbiorach prywatnych na wszystkich kontynentach.

„Stworzenie świata”

Stworzenie świata inspirowało artystów od setek lat, zainspirowało też Karola Bąka. Zaprezentowana interpretacja stanowi połączenie własnej wizji opartej o studia biblijne i analizę apokryfów, oraz przekazów z różnych stron świata.

Wizja ta intryguje niekonwencjonalnym spojrzeniem i mistrzostwem warsztatu. Mamy tu wszystko co wydaje się być koniecznym - kosmos, światło, rośliny, zwierzęta, bratnią duszę, a przede wszystkim nieskończoną dobroć, obdarzającą świat swoim promieniem.

Cechą wielkich umysłów jest to, że potrafią wybić się ponad schematy postrzegania. Karol Bąk z wrodzonym sobie wdziękiem, o mistrzostwie pędzla nie wspominając, wydobywa z krainy twórczej wyobraźni artefakty i przestrzenie, które wciągają, zaskakują i budzą zachwyt.

„Żagłowiec XXXIII”

„Żeglowanie jest koniecznością, życie koniecznością nie jest”, bo w życiu ważne jest działanie, podejmowanie ryzyka doświadczenia i poznawania. W podróży przez życie, poddani konieczności dokonania wyboru między światłem i ciemnością, zwykle pragniemy światła. Nadzieja i wiara pomagają pokonać strach i bezsilność. Żywioły weryfikują skuteczność naszych działań. Na horyzoncie zdarzeń pojawia się upragnione światło. Dotrą do niego ci, którzy odrzucą współczesne mody obyczajowe i poddadzą się odwiecznemu instynktowi przetrwania.



*Stworzenie świata
olej na płótnie
160 x 120 cm
w trakcie pracy od 2020 roku*



*Żaglowiec XXIII
olej na płótnie
120 x 120 cm
2023*



Zofia Błażko

Urodzona w 1986 roku w Gdyni jedna z najciekawszych malarek młodego pokolenia, nawiązująca w swej twórczości do stylu Art Deco.

Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku na kierunku Malarstwa - dyplom u prof. Macieja Świeszewskiego, studiów pierwszego stopnia na kierunku Fotografia - dyplom u prof. Witolda Węgrzyna oraz studiów podyplomowych z zakresu Arteterapii na Akademii Medycznej w Gdańsku.

Po ukończeniu nauki, zafascynowana życiem i twórczością malarzy francuskich, wyjeżdża do Paryża, gdzie przebywa na rezydencji artystycznej Jour et Nuit Culture, a następnie tworzy w prestiżowej pracowni Chez Robert, Électron Libre na 59 rue de Rivoli. Doceniona za swoją pracowitość i kunszt artystyczny, jako pierwsza Polka w historii, uzyskuje możliwość zaprojektowania i zrealizowania dekoracji sześciopiętrowej fasady budynku, który stanowi kolebkę artystyczną bohemy współczesnego Paryża na 59 rue de Rivoli.

Poszukując nowych inspiracji Artystka w 2015 r. wyjeżdża na rezydencję artystyczną najpierw do stolicy Senegalu – Dakaru, potem do Shangyuan Art Museum w Pekinie, a w 2018 r. do St. Petersburg Art Residency.

Obecnie Zofia Błażko mieszka i tworzy w Warszawie. Na swoim koncie ma dziewięć wystaw indywidualnych m.in. w: Paryżu /Jour et Nuit Culture, 2012/, St. Petersburgu /Petersburg Art Residency, 2018/ w Wysogotowie /V.A.Gallery Poland, 2022/ oraz udział w kilkunastu wystawach zbiorowych m.in. w: Singapurze, Tiranie, Londynie... i w marcu tego roku w Paryżu w Rivoli 59.

Zofia Błażko jest jedną z najbardziej obiecujących i rozpoznawalnych na arenie światowej polskich artystek. Jej nazwisko znajduje się na 47 miejscu najlepszych polskich twórców, aktywnych na rynku sztuki po 1945 r. - w rankingu „Kompas Sztuki 2017” opublikowanym na łamach gazety „Rzeczpospolita”.

Przedstawione prace są efektem tegorocznej podróży na Karaiby, gdzie egzotyczna flora i fauna, szafirowe morze i spektakularne zachody słońca stały się inspiracją dla prac Artystki. Praca zatytułowana „Echo Raju” przedstawia papugę – barwnego ptaka, charakterystycznego dla tamtej szerokości geograficznej. Zaskakujące jest, że wielobarwność papugi wydaje się oczywista, mimo, że barwy jedynie tu zasugerowano, nie pokazując ich wprost. Stąd już tylko krok do sztuki Decentryzmu, gdzie dzieło powstaje w umyśle odbiorcy a nie na płótnie. Zwróćmy jeszcze uwagę na sugerowany kilkoma liniami ruch dzioba.

Druga praca pt. ♂ przedstawia portret czarnoskórej kobiety. Tu Artystka żartobliwie prezentuje czarny obiekt na czarnym tle. W tle zieleń sansewierii skontrapunktowana czerwienią Marsa. Praca stanowi niezwykle twórcze zmaganie z tradycyjnym pojmowaniem kontrastu i doboru przyjemnych barw. Istotą sztuki jest poszukiwanie nietypowych sposobów widzenia świata i w taki nurt włączają się prezentowane prace.



Echo raju
olej na płótnie
40x30 cm
2023



♂
olej na płótnie
80x60 cm
2023



Renata Brzozowska

Malarka i rysownicza, absolwentka Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Po latach spędzonych we Francji i pracy dla jednej z tutejszych Galerii, wraca do kraju, w pełni poświęcając się malarstwu sztalugowemu. Tematyka jej obrazów jest niezmienna od wielu lat, to Kobieta i Kobiecość oraz Taniec – jej wielka miłość i pasja.

„Taniec wytwarza we mnie tego rodzaju emocje i energię, tyle zachwytu i podziwu, że nie mogę mu się oprzeć, czuję się uwiedziona, przeżywam go i maluję. To osobista wewnętrzna modlitwa do siebie i wszechświata, który tańczy swój wieczny, archaiczny układ kroków... Fascynują mnie niuanse, zmysłowość, zabawa światłem i kolorem. Łapię w płócienne kadry moje własne stany duszy, emocje i doznania. Bycie w procesie twórczym jest niejako autoterapią, operacją na własnym sercu. Podróżuję gdzieś pomiędzy wyrwaną z trzewi namiętą pasją, a absolutnym stanem błogości. Porusza mnie ekspresyjne flamenco, pełne temperamentu, nieokiełznanej radości, impulsywne, bezczelne, ukazujące skrajne, czasami bardzo trudne emocje od melancholii po amok. Zachwyca mnie balet - techniczna wirtuozeria ludzkiego ciała, kombinacja delikatności i siły. Pociąga mnie tango argentyńskie, które transem partnerów przyprawia o dreszcze. Moje malarstwo jest

o człowieku, o zachwyceniu się życiem, o tym co można opowiedzieć tańcem i ciałem...” Artystka zaprasza do „krajiny malarstwa powstałego pod wpływem zachwytu pięknem kobiety, która jest posiadaczką jedynej w swoim rodzaju wewnętrznej magii i siły.. „

Prace Renaty Brzozowskiej prezentowane były na licznych wystawach w kraju i zagranicą, m.in w Niemczech, Austrii, Holandii.. znajdując uznanie i wzbogacając wiele prywatnych kolekcjach w Polsce, Francji, Chinach, Niemczech, Hiszpanii, Portugalii, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych.

Dyptyk: „Powietrze”, „Ogień”

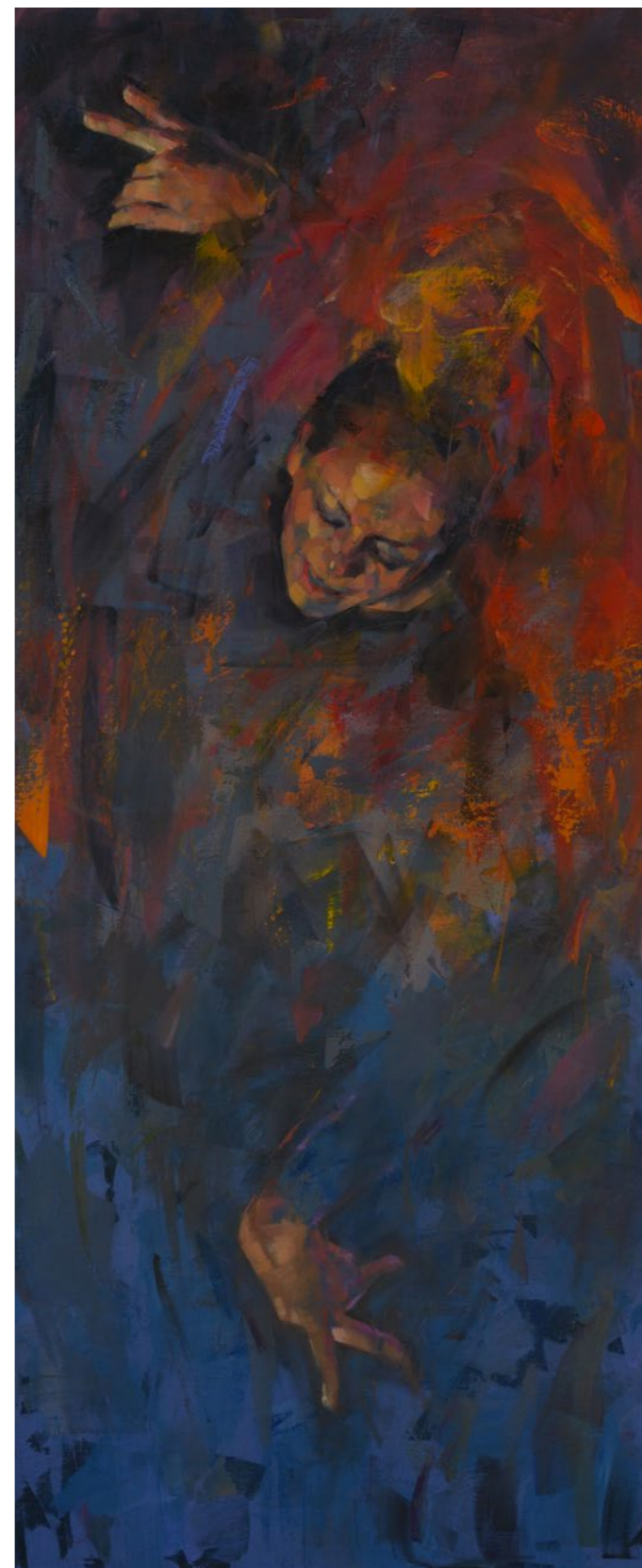
Renata Brzozowska zaprasza nas do tańca, do szalonej krainy, w której króluje ruch. Tu nie ma miejsca na nudę, a nawet jeśli ruch zastygnie to i tak czujesz że to tylko chwila, która zaraz eksploduje energią. Artystka zaprzęga do pracy dwa z czterech żywiołów, stanowiące skrajności, dwie esencje budujące wewnętrzną materię, którą jesteśmy wypełnieni.

Oto one: Powietrze które jest jak życie, oddech, przepływ, wolność, a przeciw niemu Ogień będący dynamiką, zdolnością do przemiany ale i niosący destrukcje. Artystka szuka balansu między skrajnościami, karmi się żywiołami, żeby powołać nowe światy, odnaleźć istotę siebie między lekkością a dynamizmem.

Te dwa żywioły spotykają się w ekstatycznym, szalonym tańcu, są jego treścią i istotą. I właśnie taniec stanowi twórczą inspirację Artystki, ale taniec postrzegany nie jako harmonijny ruch, ale jako taoistyczne łączenie zmagających się przeciwieństw.



Powietrze
olej na płótnie
140x60 cm
2023



Ogień
olej na płótnie
140x60 cm
2023



Ewa Jasek

Artystka malarka, absolwentka Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu oraz tutejszej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych / obecnie Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu.

Twórczość Ewy Jasek to niezwykła fuzja klasycznych odniesień z nowoczesną, ekspresyjną stylistyką. Artystka w swoim malarstwie spektakularnie łączy kilka stylów, dając odbiorcy nową wartość na najwyższym poziomie. Czerpie z klasyki i współczesności, budując na fundamentach wychodząc poza schematy, inspirując do wejścia w ten artystyczny, wykreowany w ten sposób świat. Jej sztuka prowokuje do introspekcji, skłania widzów do refleksji nad emocjami, wspomnieniami i naszą złożoną tożsamością. Jednymi z najbardziej uderzających jej dzieł jest seria prac przedstawiająca różnorodny wachlarz postaci kobiecych, z których każda ma własną, niepowtarzalną tożsamość. Kobiety przedstawione w jej pracach często wydają się fragmentaryczne, co daje poczucie emocjonalnej złożoności.

Wiele jej obrazów zawiera powtarzające się motywy i symbole, które wskazują na głębsze znaczenia i zapraszają widza do interpretacji prac na swój własny sposób, takie jak ptaki, które były używane w sztuce od wieków i często symbolizują pewną aspiracyjną cechę, która odróżnia ludzi od

reszty królestwa zwierząt. Ten cykl prac artystki zdaje się być zdecydowanie w nurcie tenebryzmu z brawurowym połączeniem realizmu i fantazji.

Ewa Jasek jest także animatorką kultury, kuratorką wystaw oraz organizatorką plenerów malarskich. Jest też autorką rekonstrukcji obrazu zaginionego w czasie II wojny światowej „Ecce homo” Anthonègo van Dycka.

W swoim dorobku Artystka ma liczne wystawy indywidualne oraz zbiorowe w kraju i za granicą, m.in. w Niemczech, Austrii, Holandii,... Setki obrazów olejnych i akrylowych, które znalazły miejsce w kolekcjach prywatnych w Polsce, Wielkiej Brytanii, USA, Kanadzie, Holandii, Niemczech, Francji, Australii - to pokaźny dorobek artystyczny kilkunastu lat pracy twórczej.

„V1-K6”

Złoto, cenny metal, który od wieków fascynuje ludzką wyobraźnię, rezonuje z naszymi pierwotnymi, nierozzerwalnymi instynktami, odzwierciedlając nasze wrodzone przyciąganie do rzadkości, trwałości i piękna. Podobnie jak łagodne światło ogniska czy kojące odcienie zachodu słońca, ciepły odcień migoczącego złota łączy się z naszymi emocjami, wywołując uczucia ciepła i komfortu. Związek między złotem, symbolizującym dostatek, a naszym przyciąganiem do światła jest odzwierciedleniem naszego instynktownego pragnienia bezpieczeństwa i statusu, zakorzenionego w naszej przeszłości, kiedy posiadanie zasobów zapewniało przetrwanie. W dzisiejszym świecie magnetyzm złota tworzy analogię do naszej ciągłej potrzeby światła we wszystkich jego formach, zarówno dosłownych, jak i metaforycznych. W istocie te dwa aspekty – fascynacja złotem i instynktowna więź ze światłem – tworzą bogaty mozaikowy obraz ludzkiego doświadczenia, odzwierciedlając nasze głęboko zakorzenione instynkty i podkreślając kluczowe znaczenie wpływu natury dla naszego ogólnego dobrostanu.

„W925-G”

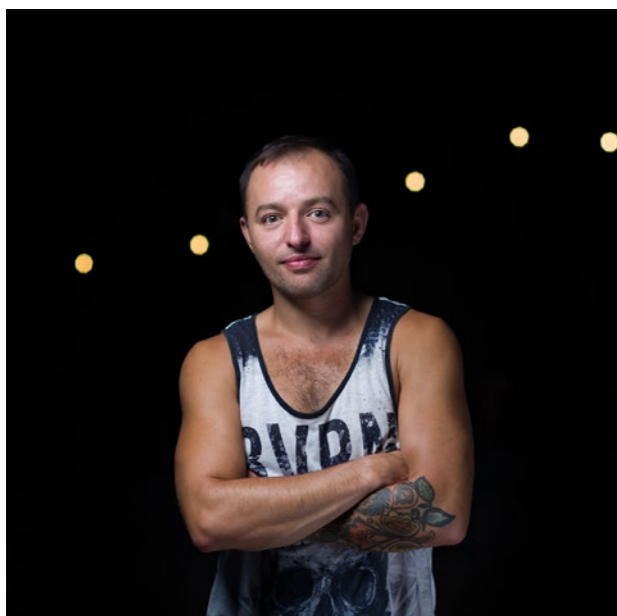
Srebro, jego eteryczny blask niczym światło księżyca od wieków zachwyca ludzi, budząc w nich uczucie zdumienia i spokoju. Nasza fascynacja tym delikatnym blaskiem jest odzwierciedleniem pierwotnych instynktów związanych z potrzebą ochrony i bezpieczeństwa w nocy. Dziś srebro kojarzone z biżuterią, niegdyś surowiec do wyrobu m.in. zbroi. Chłodny kolor srebra wprowadza uczucie wyciszenia i spokoju tak bardzo potrzebny w dzisiejszym świecie. Deszcz, ze swoim rytmicznym stukotem, ma uspokajającą jakość, która budzi nasze instynkty związane z wodą, przypominając nam zależność od niej dla przetrwania. Zapach deszczem przemoczonej ziemi, nazywany „petrichorem”, wywołuje nostalgię, pozytywnie wzmacniając nasze samopoczucie psychiczne. Wiatr- czy to delikatna bryza, czy też potężny podmuch, pobudza nasze zmysły i łączy z otoczeniem. W istocie nasze ludzkie instynkty nieodwołalnie wzbudzają zachwyt odzwierciedlając nasze głęboko zakorzenione uznanie piękna i cudów, które nas otaczają.



V1-K6
olej na płótnie
100x80 cm
2023



W925-G
olej na płótnie
100x80 cm
2023



Dominik Jasiński

fot. Hugo Silva

Urodzony w 1981 roku w Rzeszowie, artysta malarz, grafik, plakacista i ilustrator. Jeden z najbardziej cenionych twórców młodego pokolenia. Absolwent Wydziału Grafiki warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Choć twórczość Artysty ma wymiar wielopłaszczyznowy, przede wszystkim fascynuje go ludzkie ciało i jego deformacja – temu tematowi poświęcił pracę dyplomową oraz kilka publikacji. Uznawany jest za piewę kobiecego piękna. To właśnie ONE stanowią główny motyw jego twórczości i to ich portretowaniu oddaje się z tak wielką lubością.

Obrazy Jasińskiego są energetyczne, to eksplozja koloru z wplecionymi motywami florystycznymi i ludowymi, w których daje się zauważyć wpływy Secesji i Młodej Polski.

Najważniejsze jest dla niego tworzenie, malowanie, eksperymentowanie z techniką, a przede wszystkim przełamywanie barier, podejmowanie ryzyka. „Kiedy staję przed sztalugami to reszta świata nie ma dla mnie większego znaczenia, jestem ja i moja paleta, nawet jedzenie przestaje istnieć”.

Jednak jako artysta wszechstronny, poza malarstwem Dominik Jasiński chętnie angażuje

się w inicjatywy na rzecz promowania młodych polskich artystów i polskiej sztuki. Daje temu wyraz, jako pomysłodawca i kurator cyklicznej wystawy „Jasiński & Friends”. Udziela się również na płaszczyźnie komercyjnej, współpracując i tworząc dla wielu firm - EMPIK, RESERVED, TATUUM.... Czynnie wspiera też aukcje charytatywne oraz inicjatywy promujące Polskę w świecie.

Dominik Jasiński zachwyił środowisko artystyczne, autorytety świata sztuki, zdobył uznanie krytyków, a liczba wiernych fanów jego malarstwa wciąż rośnie. W 2016 roku jego obraz „Q8” został opublikowany w British VOGUE z okazji 100 lecia magazynu.

Ma na swym koncie blisko 50 wystaw w Polsce i na świecie, a jego prace znajdują się w wielu kolekcjach prywatnych w kraju i zagranicą. Artysta obecnie mieszka i pracuje w Portugalii.

Powiadają że świat nie jest rajem, a życie bajką i to jest prawda, ale czyż patrząc na te przepiękne, magiczne obrazy Dominika Jasińskiego – „Beta Splendens” i „Good day” - nie ma się wyobrażenia, że może jednak istnieje? Jeśli nie w naturze, to na pewno w marzeniach i na prezentowanych płótnach Artysty.

Oszałamiająca eksplozja barw z wplecionymi motywami świata roślin i zwierząt i zewsząd wyczuwalna radość, to kwintesencja tej szczęśliwej krainy. Natchnienie do pracy odnalazł Artysta w Portugalii. Tam od lat mieszka, pracuje i odnajduje szczęście.

„Odkąd przeprowadziłem się na portugalską wieś natura otacza mnie codziennie - budzę się do ptasiego chóru, uprawiam 200 m2 warzywniaka - co sprawia mi ogromną radość - tropię gniazda węży i liczę sowy nocą. Fascynuje mnie różnorodność form życia, budowa roślin, kolory ptasich piór. Mam w głowie taki mały raj - żeby go zobaczyć wystarczy otworzyć oczy, a żeby go utrwalić, wystarczy przenieść go na płótno.”

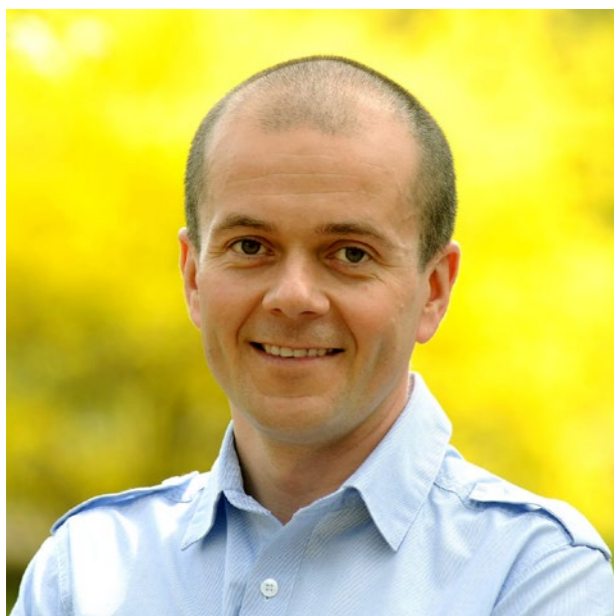
Co my możemy zrobić by odnaleźć swój raj? A może wystarczy wyteńczyć zmysły i rozejrzeć się dookoła?



Betta Splendens
olej na płótnie
200x100 cm
2023



Good Day
olej na płótnie
120x60 cm
2023



Paweł Kuczyński

Urodzony w 1976 roku w Szczecinie znakomity, uznany w świecie rysownik, ilustrator i satyryk, uhonorowany rekordową ilością nagród w konkursach międzynarodowych - dotąd ponad 160.

Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, dyplom w zakresie rysunku u prof. Józefa Drązkiewicza. Artysta o niezwykłej wrażliwości specjalizujący się w ilustracjach, które ironicznie i ostro odwołują się do społecznych, ekonomicznych i politycznych kwestii. Jego prace wywołują refleksje i prowokują do rozważań o problemach współczesnego świata – stereotypach, nierównościach, uprzedzeniach, przemocy, propagandzie - i o kierunku, w którym zmierza ludzkość. Część śmieszny, większość to bolesna prawda. „Niektórzy mówią, że to surrealistyczne rysunki. Ale myślę, że jestem realistycznym ilustratorem naszych czasów, ... naszych surrealistycznych czasów.”

Pawła Kuczyńskiego nie służy bezmyślnemu hejtowi, nie wskazuje winnych. Raczej piętnuje pewne zachowania i tendencje – naiwność, własną bezmyślność – i przestrzega przed zagrożeniami współczesnej cywilizacji. Słynne są ilustracje Artysty dotyczące Facebooka, które z pewnością można potraktować jako swoisty podręcznik mądrego korzystania z sieci.

Artysta komentując współczesność, bardziej skupia się na tym co dzieje się w świecie, niż na lokalnych sprawach. Dzięki temu jego rysunki zyskują dodatkowy atut – są czytelne zarówno dla Polaka, jak i Niemca czy Amerykanina. A to już rzadka sztuka!

„Obserwacje Kuczyńskiego są przenikliwe, ostre i bardzo prawdziwe. To prawda, która czasem wstrząsa. To jest właśnie zadanie artystów – przedstawiać prawdę w sposób, który dociera do najtkliwszych zmysłów. Zmysłu sprawiedliwości, zmysłu piękna, zmysłu humanizmu...”

Artysta jest autorem wielu wystaw zbiorowych na całym świecie - Serbia, Słowacja, Bułgaria, Belgia, Portugalia, Kuba, Włochy, Litwa, Szwecja, Emiraty Arabskie..... i tegoroczna w Paryżu. Na stałe współpracuje z wydawnictwami w Europie, Azji i Ameryce.

Wśród najważniejszych nagród, które zdobył wymienić należy:

- Grand Prix 26. Nasreddin Hodja Cartoon Contest /Turcja 2006/,
- I nagroda XXIII Aydin Dogan International Cartoon Competition /Turcja 2006/,
- Grand Prix 4. Międzynarodowy Konkurs na Rysunek Styryczny “Kožuchów” /2007/,
- Złoty /2006/ i srebrny /2010/ medal Kyoto International Cartoonist Congress,
- I nagroda International Cartoonfestival Knokke-Heist /Belgia 2008/,
- I nagroda 11. George Van Raemdonck Cartoon Contest /Belgia 2008/,
- Grand Premio Umoristi a Marostica /Włochy 2009/,
- I nagroda 3. International Bursa Cartoon Contest /Turcja 2009/,
- II nagroda World Press Cartoon Sintra /Portugalia 2011/,
- I nagroda Euro-Kartoennale Kruishoutem /Belgia 2015/,
- Grand Prix 15. Międzynarodowy Konkurs Rysunku Satyrycznego Karpik /Polska 2017/,
- Nagroda specjalna Olense Kartoennale /Belgia 2020/,
- Dwie nagrody specjalne międzynarodowy konkurs Satyrykon /Polska 2022/

Cywilizacja mknie do przodu z niewyobrażalną prędkością. Coś co jeszcze wczoraj wydawało się mrzonką, dziś staje się faktem. Kadry z filmów science-fiction to już nie tylko wydumane pomysły reżyserów ale coraz częściej rzeczywistość, która uparcie wciska się w każdy zaułek naszego życia.

Przeobrażenia dokonujące się dzięki nowym technologiom - które jakże trafnie przedstawił Artysta na rysunku „Myśliwi” - przyprawiają o zawrót głowy, wzbudzają podziw ale i mnóstwo obaw. Bo niby jesteśmy wolni i często w naszej naiwności myślimy, że mamy wybór, ale tak naprawdę podążamy w kierunku zniewolenia, do życia w mieszkaniach o szklanych ścianach, gdzie wszyscy, ze wszystkich stron i o każdej godzinie będą mogli mieć na nas baczenie.

Futurystyczne, sięgające niemal nieba i w pełni inteligentne domy, powstające - jak na rysunku „Miasto” – w niesamowitym tempie - bezobsługowe samochody, podniebne ogrody, podwodne hotele i myśląca za nas sztuczna inteligencja to nasza teraźniejszość.

Postęp cywilizacyjny jest nieodwracalny i wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę. W różnych stronach świata pędzi on z różną prędkością i różne pociąga za sobą skutki, ważne jest jedno - by był sojusznikiem ludzkości a nie jej wrogiem, by nie siał strat ale przynosił wymierne zyski, by wiązał się z udogodnieniami, a nie z ubezwłasnowolnieniem.



Myśliwi
akwarele i kolorowe kredki na papierze
24x30 cm
2023



Miasto
akwarele i kolorowe kredki na papierze
26x26 cm
2023



Damian Lechoszest

Urodzony w 1976 roku w Raciborzu znakomity, uznany w świecie artysta malarz, laureat wielu międzynarodowych konkursów, w tym najbardziej prestiżowego - Portrait Society of America 2020 - Certificate of Excellence /"Threshold".

Absolwent Politechniki Opolskiej, interesujący się malarstwem już od wczesnej młodości. Uczęszczając na warsztaty artystyczne, starał się równolegle studiować psychologię percepcji i neurologię widzenia, by móc dowiedzieć się jak reaguje ludzkie oko na obraz i w jaki sposób rejestruje oraz przetwarza dla umysłu bodźce wizualne.

Wśród tematów podejmowanych przez Artystę dominuje portret. Interesuje go postać człowieka oddana w głęboko intymnym i poetyckim charakterze. Artyście udało się stworzyć własny, rozpoznawalny styl. Malowane przez niego marzycielskie, niemal efemeryczne dziewczęta trudno pomylić z pracami innych artystów.

Swój styl lubi określać mianem realizmu impresjonistycznego. „Dlatego, że maluję impresje tego co widzę. Nie powielam tego, co widoczne gołym okiem. Sprawiam raczej, że to »coś« staje się widoczne”

Prace Damiana Lechoszesta porównywane są z dziełami dawnych, znanych Mistrzów. „Od jego obrazów aż czuć ciepło, są one jak bilet w podróż do dawnego świata, którego już nie ma, do świata, w którym mieszkaliśmy w domach a nie apartamentach, kiedy chodziliśmy do fryzjera a nie do stylisty, jedliśmy kanapki a nie sadwiche.”

„Jego twórczość łączy w sobie dwie cechy, które są warunkiem dobrej sztuki: malarz potrafi misterne i cierpliwe doskonalić swój warsztat artystyczny, bez którego trudno byłoby precyzyjnie komunikować emocje, oraz posiada doskonale ukształtowaną wyobraźnię twórczą, bez której, nawet przy dobrym poziomie warsztatowym, malarstwo pozostałoby miałkie i pospolite. W osobie Damiana Lechoszesta mamy niespotykaną koniunkcję talentu i pracowitości, a to, jest gwarantem dobrej sztuki.”

Twórczość Artysty cieszy się ogromnym zainteresowaniem na całym świecie, a jego prace znajdują się w kolekcjach prywatnych i państwowych na wszystkich kontynentach. W Polsce, jeden z jego obrazów - Portret Jana Pawła II można podziwiać w klasztorze Paulinów na Jasnej Górze.

W 2020 roku Artysta zdobył najwyższe trofea aż w pięciu międzynarodowych konkursach:

- 2020 - Bold Brush Painting Competition - The Bold Brush Award winner / "Threshold"/
- 2020 - Portrait Society of America - Certificate of Excellence /"Threshold"/
- 2020 - Bold Brush Painting Competition - Finalist - /"Life Lessons"/
- 2020 - Bold Brush Painting Competition - Hope - Finalist
- 2020 - Bold Brush Painting Competition - Andrew - 1st place

Obraz „Kontrasty Światła: Spokój” jest odzwierciedleniem chwili kontemplacji i wewnętrznego zatopienia się w pięknie i spokoju otaczającego świata. Postawa modelki odnosi się do osobistych doświadczeń, kiedy to natura potrafi całkowicie wciągnąć w swoje piękno i wyciszyć zgiełk myśli. Zamknięte oczy symbolizują odłączenie od codziennych trosk i skupienie na naturalnym spokoju.

„Kontrasty Światła: Nadzieja”, to wyraz mojej fascynacji interakcją między człowiekiem a otaczającym go światem. Przy zachodzie słońca, kiedy światło naturalne zanika, człowiek może wnieść swoje własne ciepło i światło, kształtując tym samym otoczenie. To jest odzwierciedlenie naszej mocy oddziaływania na naturę i na to, jak natura może wpływać na nas. Przez wybór ciepłego światła chciałem podkreślić naszą zdolność do przynoszenia jasności w ciemnościach, zarówno dosłownie, jak i metaforycznie.

Obrazy są częścią większej narracji. To, że są prezentowane na wystawie związanej z linią mebli o nazwie „ONDA”, w których dominują naturalne materiały i motyw fali, wydaje się być idealnym dopełnieniem mojej twórczości, w której idea fali odbija się jako symbol płynności, harmonii i powrotu do korzeni. W zglobalizowanym i technologicznie zaawansowanym społeczeństwie, to zestawienie jest niczym odświeżający powiew wiatru przypominając nam o naszej pierwotnej więzi z naturą.



Kontrasty światła - Spokój
olej na płótnie
122,5x76,5 cm
2023



Kontrasty światła - Nadzieja
olej na płótnie
122,5x76,5 cm
2023



Maciej Mańkowski

fot. Marek Lapis

Urodzony w 1949 roku znany poznański fotografik, pasjonat nowych technologii, związany ze swoją profesją od początku lat 70-tych. Przez kilka lat zajmował się działalnością dziennikarską, propagując światową fotografię na łamach pism ilustrowanych. W latach 70-tych i 80-tych pracował w Telewizji Polskiej jako operator i realizator obrazu. W latach 90-tych wykładał fotografię reklamową w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Obecnie pracuje we własnym studiu fotograficznym, cały czas poszukując nowych środków wyrazu w fotografii zarówno użytkowej, jak i artystycznej.

„Pasja fotografowania była ze mną od zawsze...Choć nie mam nawyku rejestrowania wszystkiego i zawsze, fotografia stabilizuje moje myśli i sposób życia. Jest potrzebą i możliwością kreowania moich własnych światów, niezależnie, czy fotografuję przedmiot, czy pełnego emocji człowieka...To jest wielka przyjemność budować własne, kreatywne przestrzenie przy pomocy niewielkiego pudełka uzbrojonego w kawałek soczewki. Niezależnie od tego, czy obraz budowany jest przy pomocy bardzo prostych metod, czy też skomplikowanej maszyny produkcyjnej, tworzenie go jest dla mnie najbardziej istotne.”

Z jednej strony jest zwolennikiem fotografii w jej klasycznej formie, a z drugiej angażuje

media elektroniczne do jej przetwarzania.

„Jego dzieła nas zatrzymują. I dzięki jego sztuce zauważamy, że mijamy fotografie, które dziś wyglądają inaczej niż wczoraj. Wspólnie z Maciejem Mańkowskim podziwiamy nowe technologie, ale ten podziw zaprowadza nas do zbadania technologii minionych epok, zauważamy jak na naszych oczach zmienia się pojęcie obrazu, jak przenikają się nawzajem formy malarskie z technikami fotograficznymi, doświadczenia z przeszłości z estetyką nowoczesności. To są znaki współczesnej sztuki w jej najnowszych trendach, spotykanych w najbardziej cenionych salonach.

Maciej Mańkowski jest laureatem wielu znaczących konkursów fotograficznych, propagatorem i popularyzatorem światowych trendów w tej dziedzinie, kuratorem międzynarodowych wystaw fotografii użytkowej.

Motyle to bez wątpienia cud natury. Są powabne, subtelne i delikatne, a zarazem zdumiewająco mocne. Zachwycają pięknem kształtów i barw. Majestatycznie unosząc się w powietrzu, rozsiewają swoją magię i zapowiedzi wszelakich zmian. Znaczeniowo reprezentują siłę, duchowość, transformację i kosmiczne połączenie. Dla wielu, stanowią symbol odrodzenia, przemiany i nadziei na lepsze jutro, a także wolności, miłości i szczęścia.

Ta wieloznaczność motyla sprawia iż żywo interesuje się nim świat sztuki. W malarstwie owad ten stanowi przede wszystkim symbol nieśmiertelności. W swojej twórczości motyle traktuję jako cudowne tworzywo do przetworzeń, jako ucieczki od werystycznych przedstawień. Niekiedy korzystam z poetyki starych dagerotypów i realizuję cykl dagegrafii - „Motyl-klasyka”, innym razem, jako pasjonat nowych technologii wzbogacam moje fotografie o odważne współczesne elementy graficzne - „Motyl-design”.



Motyl - klasyka
fotografia
100x100 cm
2018



Motyl - design
fotografia
100x100 cm
2018



Ula Michalak

Od 10 lat stylistka wnętrz, współpracująca z magazynami o tematyce wnętrzarskiej. Jej stylizacje były podstawą wielu kampanii reklamowych prestiżowych firm, leaderów w branży wyposażenia wnętrz. Jako mecenas dobrego designu przez wiele lat współpracowała z mediolańskimi targami iSaloni, promując najlepsze marki i produkty.

Pasja do pięknych wnętrz rozwinęła w niej zamiłowanie do ceramiki i ujawniła talent do pracy w glinie. Prace Uli Michalak są pochwałą piękna tego naturalnego materiału.

Ceramika artystyczna ma swoje początki w Chinach, Mezopotamii, Syrii i Turcji. Obiekty artystki nawiązują w pewnym sensie do tych tradycji ceramicznych.

Wszystkie prace wykonywane są w 100% ręcznie, bez użycia koła garncarskiego. To zapewnia unikatowość każdego przedmiotu oraz ich organiczną formę. To właśnie naturalność materiału, wręcz osobne życie gliny, która nie zawsze poddaje się artyście - wyczuwając emocje i nastój - wpływa na ostateczny efekt procesu twórczego. Artystka niejako poddaje się glinie, bądź wchodzi z nią w dialog. Nie walczy, nie narzuca swoich projektów zbyt radykalnie, ale pozwala jej się prowadzić.

Praca w glinie wymaga skupienia, czułości, spokoju, wręcz miłości. Każde zatrzymać się, wyjść z codziennego pędu. Glina chłonie emocje, dlatego tak ważne jest, aby na każdym etapie powstawania pracy towarzyszyła artyście wyłącznie pozytywna energia. Ula tą formą pragnie dawać radość i poczucie wyjątkowości osobom, które wybiorą jej prace. Wierzy, że otaczanie się pięknymi przedmiotami ma ogromny wpływ na codzienne samopoczucie, uwrażliwia, definiuje estetykę odbiorców. Takie jest przesłanie w tworzeniu ceramiki przez artystkę.

Cechą charakterystyczną ceramiki autorstwa Uli Michalak, są organiczne formy, naturalne barwy, inspiracja przyrodą ziemi, życiem.

Prace Uli Michalak pojawiły się już w licznych publikacjach oraz z programach telewizyjnych o tematyce aranżacji i dekoracji wnętrz.

Praca „Cloud no 4” swą formą nawiązuje do chmur. Ceramika jest delikatna niczym obłoki na niebie i wydaje się unosić nad powierzchnią. Jej obłoki przywodzą na myśl cumulusy, które uwielbiamy obserwować, wyobrażając sobie różne, niekiedy bajkowe, niekiedy z życia wzięte postaci czy sytuacje.

Chmura może mieć wiele znaczeń. Jest metaforą sennego marzenia, namawia do bujania w obłokach, a jednocześnie utwierdza nas, że „sky is the limit”.

Obiekt jest wykonany ręcznie, również ręcznie malowany i delikatnie muśnięty płatkami złota. To z kolei nawiązanie do tradycyjnej japońskiej metody kintsukuroi, polegającej na łączeniu odłamków ceramiki za pomocą laki i ozdabianiu pęknięć sproszkowanym złotem. Owe pęknięcia stanowią metaforę dla pojawiającej się na niebie błyskawicy.

„Super Luna” to pochwała dla Księżyca, który mimo ponad 380 tysięcy kilometrów od Ziemi tak bardzo - i od zawsze - steruje wieloma aspektami naszego życia. Mimo wielu badań i naukowych prac Księżyc wciąż pozostaje w sferze mistycznych wierzeń. Dla jednych stanowi drogowskaz do działań, bo to przecież fazy księżyca określają właściwy czas dla licznych aktywności, a inni traktują go jak talizman. Wszystkich jednak zachwyca i fascynuje, szczególnie w czasie pełni. Zewnętrzna struktura pracy nawiązuje do fizyczności Księżyca, do jego skalistej powierzchni. Wnętrze wyłożone płatkami złota, lśni niczym światło słońca odbijające się od księżyca. To też metafora bogactw, które oferuje nam Księżyc.



Cloud no 4
głina, płatki złota
śr. 47 cm wys. 12 cm
2023



Super Luna
głina, płatki złota
śr. 35 cm, wys. 15cm
2023



Marcin Mikołajczak

urodzony w 1975 roku, artysta malarz, fotografik i zapalony podróżnik, absolwent Akademii Sztuk Wizualnych w Poznaniu.

Swoją przygodę z malarstwem rozpoczął od tworzenia realistycznych grafik przedstawiających Londyn. Mieszkając w Anglii i obserwując „od środka” życie wielkiego miasta genialnie ukazywał obraz wielowiekowych zabytków, wplecionych w tempo codziennego życia.

Bardzo ważny etap w życiu zawodowym Marcina Mikołajczaka stanowiło tworzenie autorskich ram do obrazów i to zarówno na potrzeby indywidualnych kolekcjonerów jak i na zlecenie galerii i muzeów. Podobny wpływ miało zaprojektowanie i wykonanie serii unikatowych mebli dla centrum handlu i sztuki Stary Browar w Poznaniu i dekoracja wnętrza na użytek butikowego hotelu Blow Up.

Doświadczenie w pracach konserwatorskich oraz liczne eksperymenty artystyczne doprowadziły do stworzenia własnej, unikalnej techniki malarskiej, którą autor posługuje się obecnie. Wyraźna faktura, specyficzne nakładanie warstw farby oraz nietypowe posługiwanie się kolorem i światłem, a także fascynacje człowiekiem, jego emocjami to

firmowy znak obrazów Marcina Mikołajczaka, nie do pomylenia z innym twórcą.

Artysta chętnie podróżuje do egzotycznych krajów w poszukiwaniu kolorów i wrażeń, w szczególności do Azji i Afryki, gdzie dociera do miejsc oddalonych od cywilizacji i uwiecznia za pomocą aparatu fotograficznego obrazy poruszające i niezwykle, przenosząc je później na płótno z właściwą dla siebie wrażliwością.

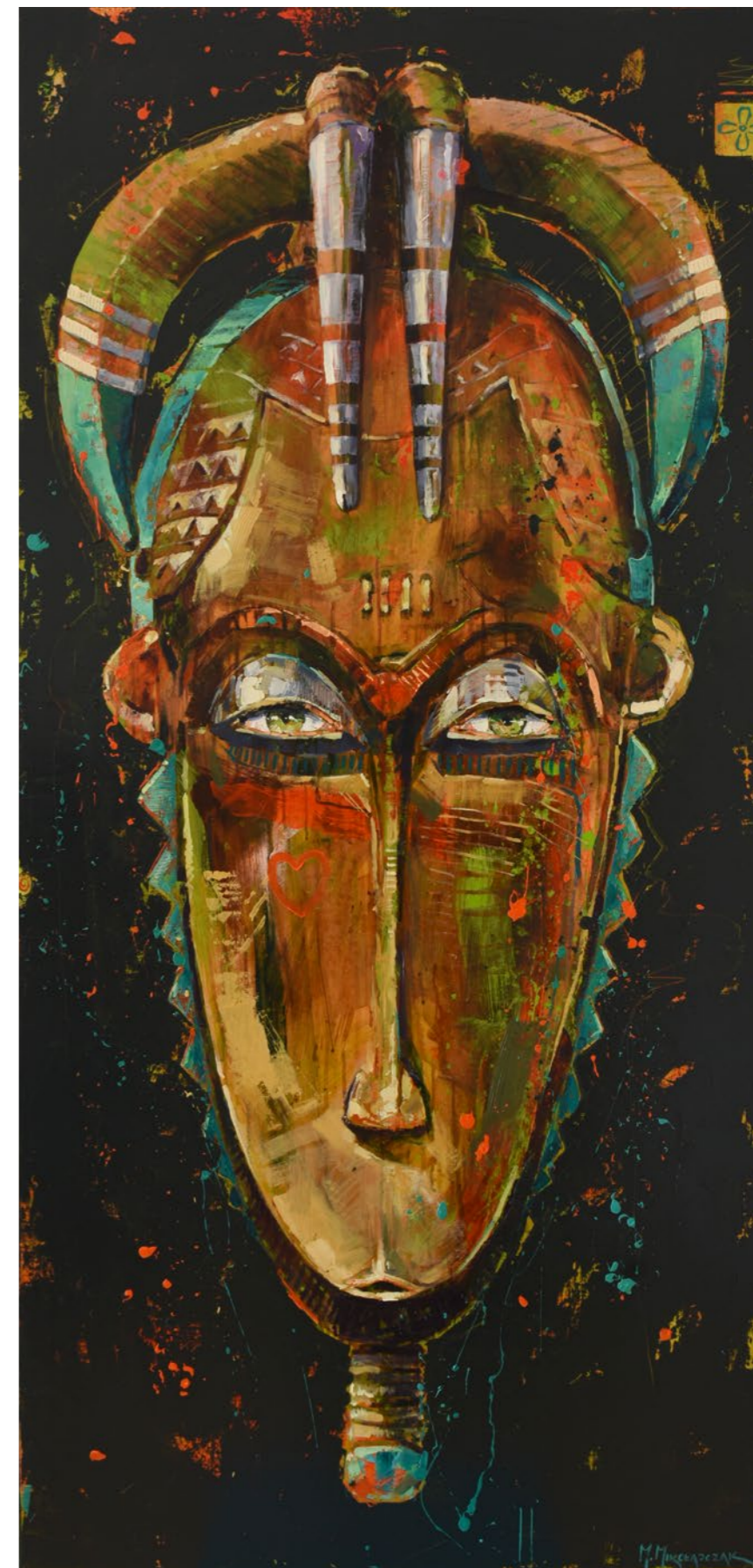
Artysta ma na swym koncie wiele wystaw, zarówno w kraju jak i za granicą, m.in. w Nowym Jorku i Chicago, a jego prace znajdują się w kolekcjach prywatnych na całym świecie - w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Niemczech, Francji, Włoszech, RPA, Hiszpanii, Australii, Skandynawii.

Marcin Mikołajczak zaprasza na transcendentalną wyprawę do świata odwiecznych wierzeń i tradycji. Z bogatego skarbca artefaktów wydobywa dla nas maski, ale nie są to maski tradycyjnie pojmowane, zapewniające anonimowość podczas radosnych chwil zabawy lub występów publicznych. Maski Artysty - „Przemiana” i „Odrodzenie” są szczególne, bowiem są to magiczne talizmany zwalczające wszelkie zło a otaczające opieką osoby o czystych sercach.

Mimo, że współczesna kultura zmarginalizowała pierwotne znaczenie masek, mimo, że sprowadziła je do roli banalnych ozdób, Artysta traktuje swoje artefakty niezwykle poważnie. Ma do tego prawo, bowiem osobiście przebywał wśród południowoamerykańskich plemion, w których maski są obiektem kultu, w których budzą w ludziach przerażenie, a jednocześnie dają nadzieję bezpieczeństwa. Cykl MASKI BOGÓW to nie jest wbrew pozorom zaproszenie do udziału w maskaradzie, a wezwanie do refleksji nad sensem dobra, przyzwoitości i empatii.



*Cykl: Maski Bogów
Przemiana
Numer pracy: 5
160x80x4 cm
Technika własna połączona z farbą olejną
2023*



*Cykl: Maski Bogów
Odrodzenie
Numer pracy: 6
160x80x4 cm
Technika własna połączona z farbą olejną
2023*



Norbert Sarnecki

urodzony w 1974 roku w Kielcach znany i utytułowany Mistrz formy przestrzennej, dla którego rzeźba jest największą życiową pasją.

Absolwent Wydziału Malarstwa, Grafiki i Rzeźby poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych - dyplom z rzeźby w pracowni prof. Józefa Petruka - a której w 2010 uzyskuje stopień doktora sztuki za pracę pt. „Nie-pomniki w przestrzeni miasta”.

Artysta ma w swym dorobku dziesiątki rzeźb, posągów i statuetek, które nie tylko cieszą oko i serce, ale też bez awangardowego zaciętrzewienia, niejako mimochodem w magiczny sposób zachęcają do refleksji. W swoich pracach ukazuje i utrwała z pozoru mało istotne chwile składające się na nasze życie i w przyjacielski, dowcipny sposób podejmuje „walkę” z materiałem tak, by zostały one dostrzeżone.

„Używając tradycyjnych technik rzeźbiarskich i figuracji staram się pokazywać, że sztuka nie musi straszyć widza potworem o imieniu: Kondycja Człowieka w Postmodernistycznym Świecie.”

„W większości jego prac, oprócz formalnego, jest zawsze głębsze przesłanie w postaci metafory, alegorii, zawsze podbudowane

opaniowaniem materii rzeźbiarskiej. Widać w nich rękę świetnego rzeźbiarza, który mimo młodego wieku ma duży dorobek artystyczny podparty wieloma nagrodami i aktywnym udziałem w życiu artystycznym. Norbert Sarnecki jest artystą utalentowanym o otwartym analitycznym umyśle, potrafiącym formułować własną, niezależną opinię o zjawiskach w sztuce i otoczeniu.”

Artysta ma na koncie udział w licznych wystawach krajowych i zagranicznych - Niemcy, Portugalia, Hiszpania, Dania, Szwecja, Chiny... i tegoroczna w Paryżu. Jest laureatem wielu nagród m.in. Stypendium Artystyczne Ministra Kultury RP, Brązowy Medal Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Nagroda Miasta Poznania za Pracę Doktorską, Grand Prix w międzynarodowym konkursie Satyrykon.... i ostatnia w 2022 w tymże konkursie za rzeźbę „Porwanie Europy”.

Niektóre realizacje Artysty: Płaskorzeźba prof. Jan Dziedzic – Akademia Wychowania Fizycznego – Poznań, Statuetka „Jaskółka Forbes”, pomnik Stanisława Grochowiaka, w Lesznie, Ławeczka Stanisława Staszica w Pile, Skwer im. prof. Zbigniewa Zakrzewskiego – Zielone Ogródki, Poznań – rzeźby fontanny, „Nie-pomnik w montażu” – park im. gen. H. Dąbrowskiego w Poznaniu, „Ławeczka Lindleya” park fontann w Warszawie, Strażnik Cienia w Panketal, koło Berlina.

Rzeźba „Dwa wymiary i czas” stanowi żart z czasoprzestrzeni. Postać pozornie bez grubości i szerokości została zawieszona w czasie. Wiadomo, że czas odczuwamy poprzez ruch lub zmianę. W tej pracy wskazówkę dotyczącą czasu stanowi statyczne wahadło nierozzerwalnie związane z postacią. Solidny materiał rzeźby został tu skontrapunktowany lekkością, mistrzowską deformacją przestrzeni i dlatego praca stanowi doskonałą ilustrację tezy Ramachandrana, że deformacja jest istotą sztuki. To nie wszystko - zwróćmy uwagę, że czas wymyka się tu jak zwykle próbom jego zdefiniowania. Statyczne wahadło, starość, żadnych zmian, żadnego ruchu a czas jednak natrętnie daje znać o sobie. Dopadnie Ciebie nawet w pozornie statycznej rzeczywistości.

Przychodzisz na świat właśnie w tym miejscu, w tym czasie, w tej kulturze i z ustalonym zarysem drogi na swe życie. Masz pole manewru, możesz decydować i wybierać, ale tylko w określonych granicach, bo są rzeczy na które nie masz wpływu, które determinują twoje jestestwo.

Szekspir powiedział, że świat jest teatrem, człowiek aktorem, a życie scenicznym utworem, w którym przychodzi nam grać. Szkoda tylko, że nie można wybierać ról i że nie zawsze wystarcza sił by coś zmienić.

W rzeźbie „Linia” dostrzegamy jednak nadzieję. Widać tu kryjącą się nieustępliwość kogoś, kto nie chce iść wytyczoną mu przez życie ścieżką, kogoś kto ma odwagę i upór by nie poddawać się stereotypom i banalności tego, co zwykle się przyjmować za normę, kogoś, kto ma inną wizję przyszłości.



Dwa wymiary i czas I
brąz, granit
wys. 46 cm
2017



Linia I
brąz, kamień
wys. 22 cm
2023



Mirosława Smerek-Bielecka

Wybitna artystka malarka, jedna z czołowych twórczyń polskiej sztuki współczesnej, wielokrotnie wyróżniana i nagradzana. Absolwentka Malarstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, do dzisiaj w pełni wierna malarstwu sztalugowemu. Mieszka i tworzy w Olsztynie

Twórczość Mirosławy Smerek-Bieleckiej zawiera duży ładunek symboliczno-metaforycznych odniesień. Umiejętność zestawiania realistycznie namalowanych przedmiotów odmiennych znaczeniowo w kompozycje niedające się jednoznacznie zinterpretować stanowi istotę malarstwa olsztyńskiej artystki. Niedopowiedzenie, niejednoznaczność, a czasem z pozoru chaotyczne położenie plam na płaszczyźnie obrazu tworzą metaforyczny nastrój dający szerokie możliwości indywidualnego odbioru symbolicznej treści.

Tajemnice i zagadki, którymi nasycona jest twórczość, zostają skrzętnie ukryte za parawanem, w walizce, czy wnętrzu pełnym lalek, klaunów, pierrotów, wywołując u odbiorcy refleksje i niejednokrotnie nastrajając do wspomnień.

W pracach Artystki wyraźnie widać zafascynowanie człowiekiem, jego wnętrzem, problemami natury emocjonalnej w relacjach

międzyludzkich i z otoczeniem. Odważnie pokazuje świat ludzkich – głównie kobiecych przeżyć, lęków, obaw, nastrojów.

Na przestrzeni kilkunastu lat, Artystka namalowała kilkaset obrazów olejnych, które – w większości – zamykają się w cykle tematyczne. Mamy więc cykl: „Walizki”, „Torebki”, „Parawany”, „Rajskie ogrody”, „Pamiętki rodzinne”.

Mirosława Smerek Bielecka była wielokrotnie nagradzana, między innymi w 2009 roku srebrnym Krzyżem Zasługi, a w 2014 odznaczeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Zasłużony dla Kultury Polskiej.

Ma na koncie ponad 40 wystaw indywidualnych i blisko 90 zbiorowych, zarówno w kraju jak i zagranicą – Anglia, Belgia, Dania, Francja, Grecja, Niemcy, Rosja, Stany Zjednoczone, Włochy, a jej prace znajdują zbiorach prywatnych i muzealnych na całym świecie, również w zbiorach watykańskich.

Prace z cyklu „Walizki”

Mira Smerek Bielecka odkrywa dla nas pozornie banalny przedmiot codziennego użytku, na który zwykle nie zwracamy uwagi. Bywa on dla nas jedynie atrybutem podróży, a dla Artystki stał się wręcz znakiem rozpoznawczym jej malarstwa.

Któż z nas zwraca uwagę na duszę walizki? A przecież w walizkach, torebkach, kuferkach odnajdujemy historię właściciela, zaczarowaną w przedmiotach, a dzięki nim odkrywamy najważniejsze atrybuty jego tożsamości. To tak, jakbyś wiozł w świat swoje dzieje zakłete w zawartości podróżnej walizki.

Artystka odczarowuje duszę walizki w różnorodnych odsłonach. Mimo, że czasami nawet zaskakuje nas trywialność tematu, to dzięki subtelności i delikatności obrazowania za każdym razem budzi w nas inne skojarzenia i refleksje. Dzięki ogromnym pokładom wyobraźni i fantazji w zawartości walizek nie ma miejsca na monotonię

Prace te są jak lustra, w których widz szuka odbicia dla własnych myśli.



Walizka XXI
olej na płótnie
60x50 cm
2023



Walizka dziadka
olej na płótnie
60x50 cm
2023



Daria Wiercioch

Poznańska malarka i grafik, absolwentka wydziału Projektowania Graficznego poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz wydziału Matematyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sprawnie poruszająca się zarówno w świecie designu jaki i malarstwa, które jest jej wielką pasją i ogromną przyjemnością.

„Malarstwo jest dla mnie narzędziem do przekształcania i metaforyzowania rzeczywistości, do przekazywania i jednocześnie tłumaczenia obrazu świata widzianego z wybranej perspektywy, do opowiadania historii ludzi i ich losów, do poruszania tematu zagubienia człowieka w dzisiejszym świecie, konieczności przedzierania się przez życie i odnajdywania się w nim.

Poprzez sztukę pokazuję jacy jesteśmy półprzepuszczalni, półprzeźroczyści i połączeni ze wszystkim co jest. Wszystko jest połączone, a wszyscy razem tworzymy całkowitą świadomość planety - jako indywidualne organizmy, dusze, świadomości zbiorowe, fraktale, węzły. Podejmuję próbę opowiedzenia człowieka po mojemu i próba odnalezienia rekompensaty nie tylko własnego ograniczenia, ale i boskości jednocześnie.

W malarstwie bardzo cenię sobie nastrój i energię obrazów. Zależy mi i staram się aby moje

prace wywoływały pozytywne emocje i dawały ukojenie. Ważny jest dla mnie kolor i używam go świadomie - wiedząc jakie ładunki energetyczne niosą poszczególne barwy.

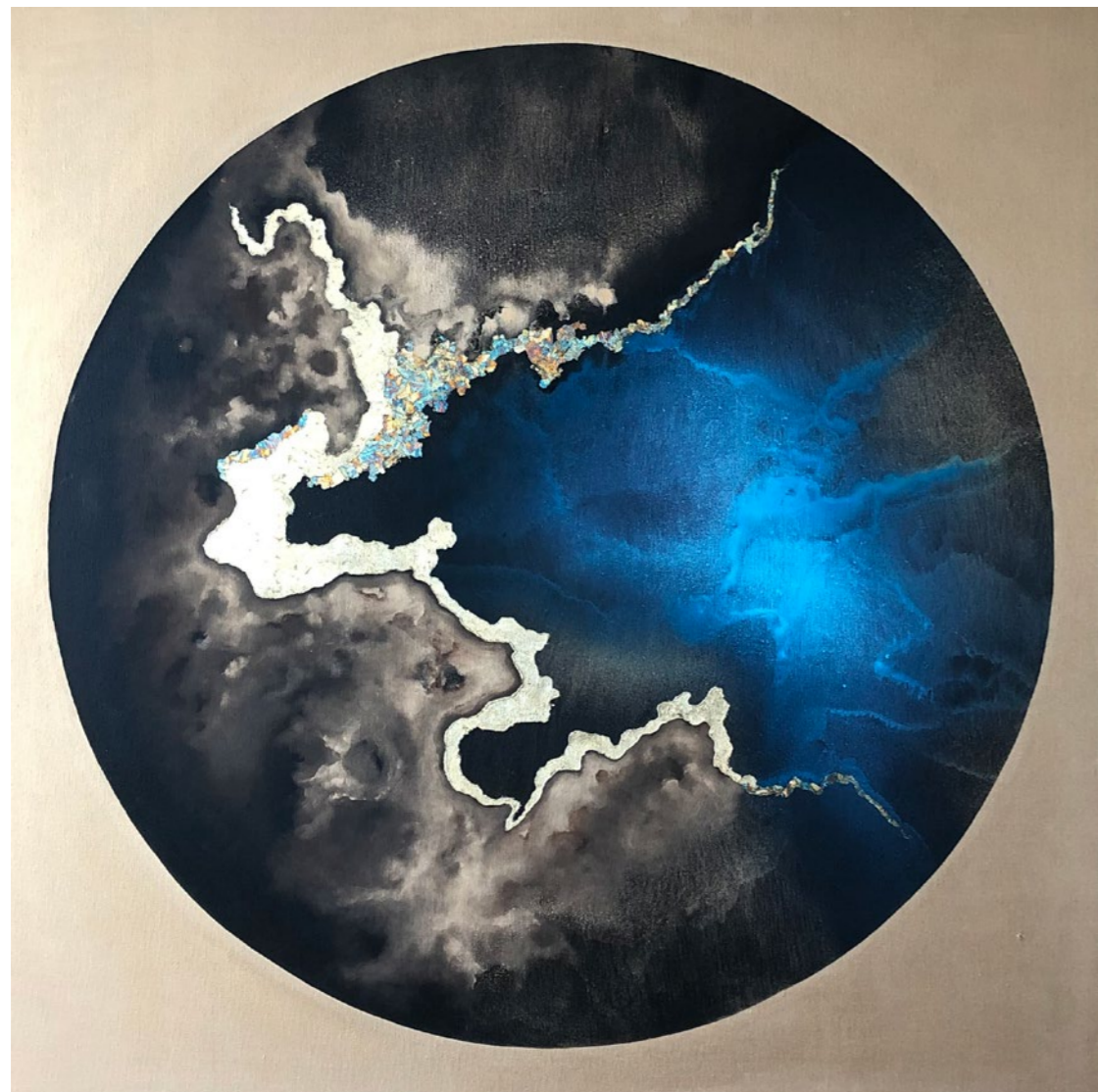
Ze względu na styl życia, zainteresowania i rozwój duchowy moja uwaga życiowa i twórcza zwróciła się ostatnio również w kierunku świętej geometrii. A malowanie mandali i kwiatów życia dało niesamowitą transformację w życiu.

Daria Wiercioch ma w swym dorobku kilkanaście wystaw indywidualnych i udziałów w wielu wydarzeniach artystycznych w Polsce, a jej obrazy znajdują się w kolekcjach prywatnych zarówno w kraju, jak i Europie.

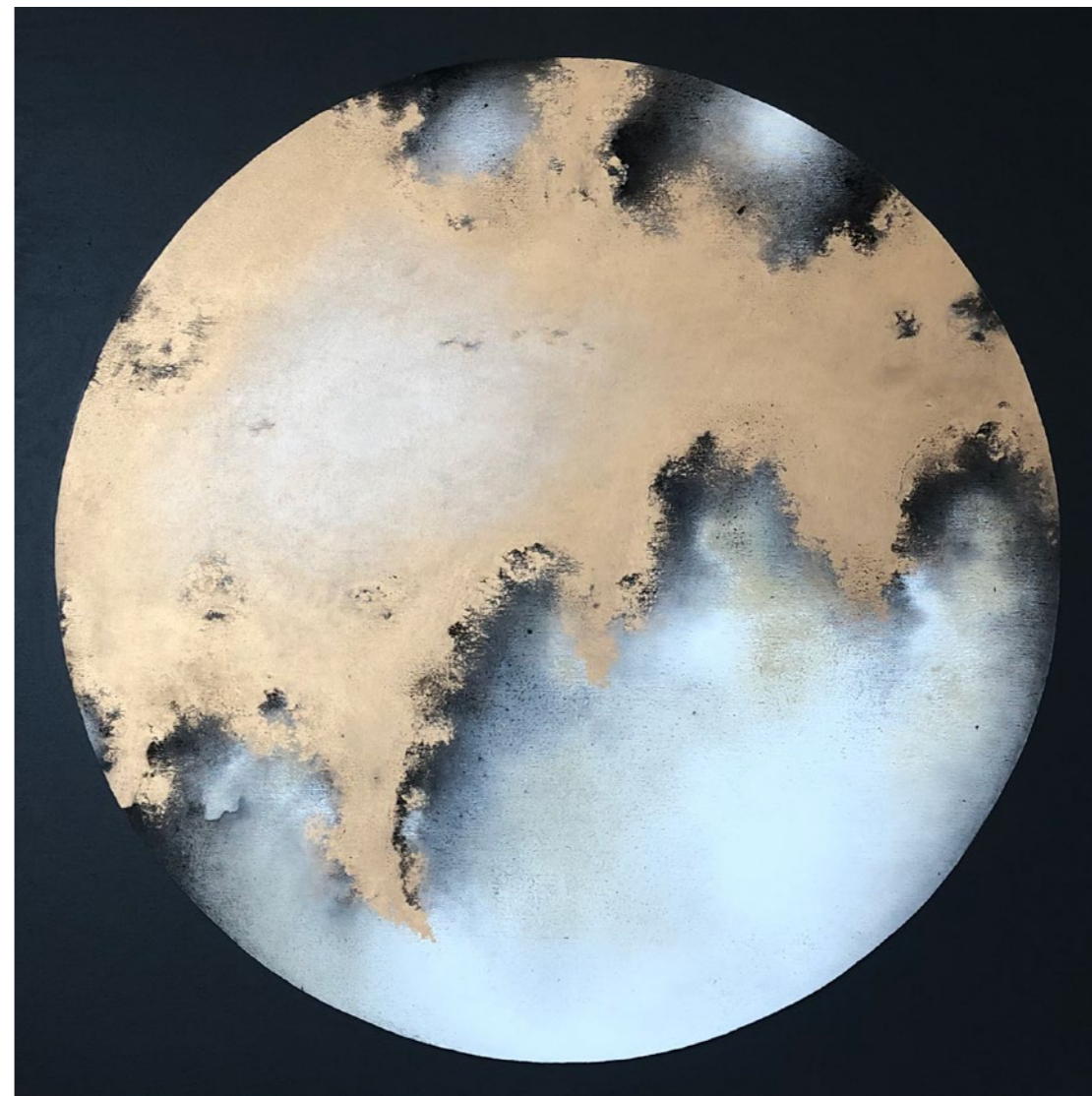
Obrazy olejne z cyklu „Planetarium” to interpretacje i wariacje na temat księżyca jako naszego przewodnika życia fizycznego i duchowego oraz planet jako kosmicznych portali.

Obraz „Planetarium IX” choć przywołuje na myśl księżyc, nie na wprost odwzorowuje struktury srebrnego globu. Przypomina jego oblicze, ale pozostawia miejsce do indywidualnych podróży kosmicznych i wręcz tworzenia swoich własnych planet i światów.

Również Planetarium XI to opowieść o dalekiej planecie, miejscu w kosmosie, do którego możemy się przenieść podczas medytacji. Możemy odnaleźć na niej struktury górskie, turkusową głębię oceanów, czy kosmiczne burze. Możemy też odnaleźć dla siebie nowe miejsca w przestworzach. Może nas fascynować swą tajemniczością i opowieścią o odległym świecie, a pasta pozłotnicza i schlagmetal użyte w tych pracach podkreślają wyniosłość obu tematów.



Planetarium XI
olej na płótnie
100x100 cm
2023



Planetarium IX
olej na płótnie
100x100 cm
2023



Dariusz Żejmo

Urodzony w 1966 roku w Kozuchowie artysta malarz, ilustrator, grafik i projektant. Absolwent Wydziału Sztuk Pięknych / specjalizacja - malarstwo / na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Artysta ma w swym dorobku dziesiątki obrazów- głównie olejnych, ale i pastelowych oraz setki foto-grafik. Jest autorem ilustracji i okładek do kilkudziesięciu książek, projektantem grafik wydawniczych, okładek i ilustracji czasopism dziecięcych, za co dwukrotnie - w latach 2000 i 2001 - uhonorowany został przez Fundację Dziecka - Nagrodą DONGA. Gdy czas pozwoli, zajmuje się również rzeźbą i projektowaniem lamp.

Choć twórczość Artysty ma wymiar wielopłaszczyznowy, przede wszystkim fascynuje go malarstwo i klimaty południowej Europy, a szczególnie Italii, którą z lubością przenosi na płótno, mówiąc o sobie, że jest malarzem śródziemnomorskim.

„Malarstwo Dariusza Żejmo jest przykładem autentycznej radości tworzenia. Artysta jest nie tylko znakomitym obserwatorem, ale też z niesłychaną swobodą porusza się w dowolnej konwencji malarskiej. W niektórych jego obrazach możemy dostrzec echa sztuki

średniowiecznej i renesansowej, w innych ewidentne „ślady” impresjonizmu, a w jeszcze innych niesłychaną precyzję cechującą hiperrealizm.”

Twórczość Artysty cieszy się ogromnym uznaniem i zdobywa aplauz nie tylko w Polsce. Jego prace znajdują się w zbiorach zagranicznych, między innymi w „The Narrow Space”- Clonmel, Irlandia, „SHOW GALLERY” - Cork, Irlandia, w „FRAME GALLERY” - Limerick, Irlandia. Jest członkiem VISUAL ARTISTS IRELAND.

Artysta uczestniczył w wielu wystawach w Polsce i za granicą, między innymi w Irlandii, Niemczech, Szwajcarii i we Włoszech.

Prezentowane obrazy są hołdem dla wielkich malarzy, twórców mistrzowskich rozwiązań ornamentalnych: „Flora” – dla czeskiego malarza, plakacisty i projektanta Alfonsa Muchy, znanego ze stosowania motywów roślinnych oraz wyidealizowanych wizerunków młodych kobiet. Natomiast obraz „In tribute to Klimt” – to hołd dla austriackiego malarza Gustava Klimta, którego twórczość stanowi połączenie bizantyjskiej mozaiki z romantyczną secesją.

Człowiek niemal od początków swojego istnienia ozdabiał otaczające go przedmioty, nadając im dodatkową wartość estetyczną. Ornamenty odnajdujemy w architekturze, malarstwie, rzeźbie oraz rzemiośle artystycznym. Początkowo mają one formę geometryczną, z czasem następuje przekształcenie tych prostych motywów w coraz bardziej skomplikowane formy z wykorzystaniem między innymi motywów roślinnych czy też zwierzęcych.

Każdy okres w dziejach historii wypracował własny styl dekoracji. Niewątpliwie największa popularność ornamentu przypada na wiek XVII, natomiast zdecydowane ograniczenie jego roli przynosi początek XX wieku i moda na styl Bauhaus.



Flora
olej na płótnie
70x90 cm
2022



In tribute to Klimt
olej na płótnie
120x80 cm
2023

DESIGN





Katarzyna Orwat

Założycielka, właścicielka i główna projektantka Poznańskiej Pracowni Projektowania Wnętrz - ORWAT DESIGN i marki mebli „36 i PÓŁ”.

Z projektowaniem i aranżacją wnętrz związana jest od wielu lat. To, co kiedyś było pasją i hobby, od 2011 roku, jest jej sposobem na życie i wykonywanym zawodem.

Ideę swojego projektowania zawiera w słowach:

„Minimalizmu, ile potrzeba;
Ciepła i miękkości, ile można;
Kolorów, na ile pozwala odwaga Klienta.”

Absolwentka podyplomowych studiów Architektury Wnętrz na WSPS w Warszawie, także z ugruntowaną wiedzą i rozległym doświadczeniem marketingowo - sprzedażowym, popartym pracą przy dobrach ekskluzywnych i szybko zbywalnych.

Tworzenie produktu i usługi w procesie design managementu nie jest jej obce. Dojrzałość i doświadczenie w projektowaniu, ale przede wszystkim niebanalne poczucie estetyki, pozwala jej wprowadzać niekonwencjonalne rozwiązania i balansować pośród różnych kierunków stylistycznych. Staranny wybór elementów

i dbałość o detal decyduje o niepowtarzalnym charakterze wnętrz i mebli, które tworzy. Jej projekty cechuje prostota oraz funkcjonalność, preferuje polski design i poznański pragmatyzm. Ale to zadowolenie użytkownika jest dla niej dobrem nadrzędnym.

Prywatnie: mama dwóch synów, pańcia whippeta i dwóch kotów, pasjonatka triathlonu i golfa. Mieszka w Poznaniu.

„Sztuka jest pojęciem względnym, być może dlatego nie określam w ten sposób wyników swoich działań. Wolę nazywać siebie dobrym rzemieślnikiem z niebanalnym poczuciem estetyki. Nie boję się w swojej pracy wyzwań i ograniczeń, bo odpowiednio potraktowane pobudzają kreatywność i rozwój. Poznańska gospodarność i idea wspierania lokalnych inicjatyw są dla mnie wartościami, które propaguję na płaszczyźnie zawodowej i w swoim życiu prywatnym.”

ONDA EARTH - na fali natury

Jacob Jensen, duński projektant, w latach 70 powiedział: „Jeśli idea ma optymalną formę, to jest projektem. A przy każdym projekcie kluczowe jest odkrycie znaczeń, które tkwią w przedmiocie, uznanie tego, tak aby każdy, kto się z owym przedmiotem zetknie, mógł go zrozumieć”

Piękno tkwi w pomysle, ale także w prostocie i jakości wykonania. I takie idee przyświecały nam przy tworzeniu kolekcji mebli ONDA.

Celem pierwotnym było stworzenie kolekcji mebli, która odpowiada na potrzeby Klienta szukającego elegancji, funkcjonalnego dopasowania brył do różnych przestrzeni domowych, czy też komercyjnych i możliwości pewnej ich indywidualizacji.

Myślą przewodnią i ważnym wyróżnikiem było ukierunkowanie na rzemiosło, ręczną robotę i lokalność wytworzenia. Rzemiosło wymaga precyzyjnej pracy ludzkich rąk, z małą pomocą technologii. Gwarantuje nam jakość, precyzję i tę unikalną uważność przy tworzeniu. Zauważenie człowieka w procesie wytworzenia to dla nas również bardzo ważny aspekt.

Kolejnym krokiem rozwoju myśli przewodniej projektu było zwrócenie się ku naturze. Już sam falujący front - skąd bierze się nazwa ONDA czyli fala - pobudzał do kierunkowania myśli na naturę, wodę i ruch. Chęć dotykania i płynięcia dłonią po fali frontu stała się nieodzownym zachowaniem wśród naszych odbiorców.

Nie chcieliśmy poprzestać na skojarzeniach kształtów z naturą, zależało nam, by wykorzystać jak tylko można potencjał naturalny naszej ziemi w użytych materiałach.

Wydarzenie NO ART NO DESIGN pobudziło i zainspirowało do postawienia kroku jeszcze bliżej natury, powstała sublinia ONDA EARTH, gdzie bryłę mebla wzbogacamy o kamień DEKTON i naturalne ekologiczne okleiny ORGANOID. Design szuka prawdy w autentycznych kolorach i fakturach natury. I staje się tak, że nie tylko czujemy kształt naszego mebla, odbieramy jego temperaturę, organiczną teksturę i naturalny zapach organoidalnych oklein.

Cieszy nas, że udało się uzyskać taki efekt, że nasza ONDA EARTH funkcjonuje w zgodzie i w bliskości z naturą.

Kasia Orwat
Założycielka i główna projektantka marki 36 i PÓŁ
i pracowni projektowej ORWAT DESIGN

36 I PÓŁ

*Komoda średnia
ONDA EARTH medium / square
Sz/G/W [cm]
36,5 / 36,5 / 96,5*

*Obudowa kamienna DEKTON Khalo by COSENTINO - inspiracja kamieniem naturalnym Patagonia, jednym z najbardziej cenionych granitów na świecie
Fronty - organiczna okleina ORGANOID / Atpol - SIANO Z PŁATKAMI RÓŻY, prosto z Tyrolu.*

*Komoda średnia
ONDA EARTH medium
Sz/G/W [cm]
36,5 / 43 / 96,5*

*Obudowa kamienna - DEKTON Reverie by COSENTINO - satynowa reinterpretacja kamienia Paonazzo z charakternym rdzawym żyłkowaniem.
Fronty - organiczna okleina ORGANOID / Atpol - delikatne szkielety liści z drzewa kauczukowego.*

*Komoda wysoka
ONDA EARTH high
Sz/G/W [cm]
36,5 / 43 / 142,5*

*Obudowa kamienna DEKTON Kira by COSENTINO - gładka matowa tekstura w kolorze ziemi z subtelnym jasnoszarym żyłkowaniem.
Fronty - organiczna okleina ORGANOID / Atpol, ALPEJSKA ŁĄKA udekorowana stokrotkami.*



PARTNERZY WSPIERAJĄCY LINIĘ MEBLI #ONDAEARTH | 36IPÓŁ ORWAT DESIGN

COSENTINO

ironospazio

TCO
akcesoria meblowe

metalmex

Hettich

atpol.

ORWAT
DESIGN

V.A. Gallery Poland

Wysogotowo, Wierzbowa 162 , 62-081 Przeźmierowo

<https://www.va-gallery.pl/>

e- mail office@vagallery.pl

tel: +48 509 920 616

+48 511 101 200

+48 512 207 200

